

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gawłowskiego
na 18. posiedzeniu Senatu
w dniu 3 grudnia 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego oraz do minister rodziny i polityki społecznej Marleny Małąg

Pierwotnie, gdy program 500+ został wdrożony, do obsługi Polaków pracujących za granicą, a posiadających uprawnienia do ubiegania się o tę formę pomocy, były uprawnione urzędy marszałkowskie i marszałkowie województw. U nich ten proces trwał ok. 2, czasem 3 miesięcy. Rząd twierdził, że to jest zbyt długi czas i postanowił proces usprawnić, w związku z czym zadanie to zostało przeniesione do administracji rządowej, a dokładnie do wojewodów. Wielu Polaków pracujących za granicą – ja pochodzę z Pomorza Zachodniego, wiele osób stąd pracuje na statkach – składa te wnioski. Dzisiaj okazuje się, że ten proces, że czas pomiędzy złożeniem wniosku a jego rozpatrzeniem trwa ponad rok. Znam takie przypadki z województwa zachodniopomorskiego, z okręgu koszalińskiego, gdzie np. złożono wniosek w ubiegłym roku w lipcu i do dzisiaj sprawa nie została rozpatrzona. Ja nie mówię o tym, czy ona ma być rozpatrzona pozytywnie, czy negatywnie, tylko o tym, że obywatel po prostu powinien dostać odpowiedź, decyzję administracyjną w związku z tym, że przyznano mu ten zasiłek albo nie.

Generalnie urzędy wojewódzkie nie radzą sobie z procesem rozpatrywania tych wniosków. W związku z tym, z jednej strony, wnoszę do ministra spraw wewnętrznych i administracji o to, żeby usprawnił działanie administracji rządowej w terenie administracji wojewodów, bo to ewidentnie świadczy o zaniechaniu i o tym, że państwo nie funkcjonuje w tym wymiarze. Z drugiej strony wnoszę do ministra rodziny o to, żeby ponownie rozpatrzył możliwość przekazania tego zadania do marszałków. Tam, w ich urzędach, te zadania były realizowane sprawnie, bez zbędnej zwłoki, marszałkowie pomagali z własnych funduszy i wspierali rząd. Wydaje się więc, że centralizacja, którą prowadzi obecnie rząd, w zakresie wszystkich działań, jest, jak widać choćby na tym drobnym przykładzie, wyjątkowo zła i nieskuteczna.

Stanisław Gawłowski